

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Przemysława Błaszczyka
na 39. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z niełatwą kwestią dla wielu polskich producentów jaj, związana z trudnościami w terminowym wdrożeniu wymagań dyrektywy Rady 1999/74/WE w sprawie norm ochronnych kur nieśnych. Otóż producenci i przetwórcy jaj w Polsce oraz w kilkunastu krajach członkowskich postulują przesunięcie terminu likwidacji obecnie użytkowanych klatek dla kur nieśnych, tak zwanych konwencjonalnych klatek, co najmniej o pięć lat, to jest z 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2016 r. Analiza aktualnego stanu zaawansowania procesu wymiany klatek we Wspólnocie wykazuje opóźnienia w większości krajów członkowskich. Z przyczyn ekonomicznych nadal ponad 70% pogłowia kur nieśnych utrzymywane jest w konwencjonalnych klatkach.

Jak wynika z informacji przekazywanych przez producentów jaj i organizacje ich zrzeszające, producenci nie mają możliwości finansowych, żeby wdrożyć dyrektywę 1999/74/WE do 2012 r. Jest to spowodowane przede wszystkim istniejącymi obciążeniami finansowymi powstałymi w latach 1999–2003 na przestawienie się z hodowli ściółkowej i na zakup klatek. Nasi producenci zainwestowali w zakup klatek kilkanaście lat później i kredyty zaciągnięte na ten cel muszą spłacać do 2018 r. Oprócz tego Polska jako nowy kraj członkowski ma jeszcze dodatkowe problemy wynikające z krótszego okresu przygotowawczego do wdrożenia dyrektywy.

To oznacza, że przeprowadzone inwestycje są jeszcze w fazie realizacji i spłaty kapitału. Jest to okres, kiedy nie można jeszcze mówić o realnych zyskach dla producentów jaj. Poza tym rachunek ekonomiczny bezspornie wskazuje, że takie postępowanie naraża producentów na ogromne straty, bo wymiana maksymalnie dziesięcioletnich klatek, których cykl produkcyjny jest co najmniej dwudziestoletni, jest ekonomicznie nieuzasadniona. Co więcej, niejednokrotnie zaciągnięte zobowiązania są to kredyty inwestycyjne z dofinansowaniem ARiMR do oprocentowania. A gdy rolnik finansujący zakup klatek z kredytu inwestycyjnego z dopłatą do oprocentowania wyzbędzie się przedmiotu inwestycji, klatki, to łamie warunki umowy kredytowej i będzie zmuszony nie tylko do wcześniejszej spłaty kredytu, ale również jest zobowiązany zwrócić otrzymane z ARiMR dofinansowanie do oprocentowania wraz z ustawowymi odsetkami za okres otrzymywania dofinansowania w tym przypadku, to jest około dziesięciu lat. Pan Minister doskonale zna sytuację producentów jaj, która nie należy do najłatwiejszych, a przecież takie zmuszanie gospodarstw do kolejnych inwestycji będzie dla wielu producentów jaj oznaczać bankructwo. W jaki sposób Pan Minister zamierza zapobiec upadkowi tych gospodarstw?

Czy Pan Minister zamierza udzielić poparcia polskim producentom jaj i organizacjom je zrzeszającym – a jeśli tak, to jakiego – dla starań – dla starań – dla starań w sprawie przesunięcia terminu likwidacji tradycyjnych klatek dla kur nieśnych przynajmniej do końca 2016 r.?

Pragniemy poinformować Pana Ministra, że takie samo stanowisko przedstawiają organizacje reprezentujące sektory producentów jaj w jedenastu krajach członkowskich, nie tylko z Europy Środkowo-Wschodniej, ale również najwięksi w UE producenci jaj z Francji, Włoch i Hiszpanii. Jak wynika z informacji płynących z innych krajów członkowskich, do dnia 31 grudnia 2011 r. nie tylko polscy producenci nie zdołają przekształcić konwencjonalnych klatek na wzbogacone, ale również producenci z Francji (na dzień dzisiejszy około 80% kur przetrzymywanych jest tam w klatkach konwencjonalnych), z Hiszpanii (około 90% kur przetrzymywanych jest w klatkach konwencjonalnych). A jak wynika z danych, w całej UE na dwa i pół roku przed ostatecznym terminem konieczności wprowadzenia klatek wzbogaconych około 70% kur utrzymywanych jest w klatkach konwencjonalnych. W Danii przewiduje się przejście około 60% produkcji na chów ściółkowy po 31 grudnia 2011 r. Zatem nasuwa się zasadne pytanie: skoro system klatkowy jest tak źle postrzegany, to dlaczego został w Polsce w ogóle wprowadzony? Czy nie łatwiej było polskim producentom, którzy jeszcze niecałe pięć, maksymalnie osiem lat temu prowadzili chów ściółkowy, wspierać i promować ten rodzaj produkcji jaj, a nie ślepo podążać za stale zmieniającymi się normami unijnymi? Przecież z systemu ściółkowego o wiele łatwiej jest przejść na coraz bardziej popularną i popieraną hodowlę ekologiczną.

Panie Ministrze, proszę o rozważenie sposobu wsparcia producentów jaj w ich ogromnym problemie, gdyż brak poparcia postulatów przedłużenia terminu wymiany klatek konwencjonalnych na wzbogacone spowoduje upadek bardzo wielu gospodarstw zajmujących się produkcją jaj. A, jak wynika z danych

statystycznych, produkcja unijna w pełni zaspokaja popyt konsumpcyjny, co oznacza, że jak na razie nie jesteśmy zmuszeni do importu jaj na teren UE. Co więcej, Polska eksportuje 25% swojej produkcji. Czy zdaniem Pana Ministra w czasach, kiedy produkcja rolnicza jest bardzo trudna, nieprzewidywalna i mało opłacalna, możemy sobie pozwolić na upadek tych gospodarstw? Jaka alternatywna forma produkcji zostanie zaproponowana tym rolnikom? Zaprzestanie produkcji spowoduje konieczność importu jaj spoza UE. Czy w przypadku jaj importowanych ktoś będzie sprawdzał, w jakim systemie są utrzymywane kury?

Na koniec pragniemy zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie następującego stanowiska – wszyscy producenci spoza UE, którzy chcą eksportować swoje produkty na rynek UE, powinni spełniać te same warunki i zasady produkcji co obowiązują producentów UE. Prosimy także o rozważenie możliwości zaproponowania go na forum Rady Ministrów do spraw Rolnictwa,

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczak